

Dr John Oswalt, Kings, sesja 5, 1 Królowie 3

© 2024 John Oswalt i Ted Hildebrandt

Dziś wieczorem przyjrzymy się środkowej części historii Salomona. W rozdziałach 1 i 2 widzieliśmy, jak powstało królestwo pod rządami Salomona. W rozdziale 11 otrzymamy ostateczny osąd na temat jego doświadczenia, ale rozdziały od 3 do 10 to ta środkowa część, jak powiedziałem, lub tak, od 3 do 10.

Na pozór, gdy patrzymy na te rozdziały, wszystko wygląda bardzo dobrze, ale tu i ówdzie pojawiają się wskazówki, że coś jest nie tak. A kiedy przyjrzymy się bliżej, zobaczymy, że tak, nie wszystko jest w porządku. Autor przez większość czasu nie mówi nam, co mamy myśleć.

Teraz powie raz czy dwa: to było dobre, albo tamto nie było zbyt dobre, lub coś w tym rodzaju. Ale podobnie jak autor Sędziów, w zasadzie nam to mówi i uważa, że jesteśmy na tyle uzdolnionymi czytelnikami, że wyłapiemy te wskazówki. I powiemy: poczekaj, poczekaj, co się tutaj dzieje? Dziś wieczorem, w rozdziale 3, przekonamy się o tym.

Sytuacja, gdy Salomon wstępuje na tron, pod względem religijnym wydaje się bardzo, bardzo chaotyczna. Ponieważ około 60 lat wcześniej, 70 lat wcześniej, Arka została zdobyta. A dla tych, którzy nas obserwują, a nie mają możliwości korzystania z mojej pomysłowo zaprojektowanej mapy, pozwólcie, że wybiorę kilka najciekawszych miejsc.

Przybytek znajdował się w Szilo. Warto pomyśleć o tym, że tutaj jest rzeka Jordan, a tam w dole Morze Martwe. Gdzieś tu Jerozolima, a tam Betel.

W Księdze Sędziów powiedziano nam, że przynajmniej w pewnym momencie przybytek znajdował się w Betel. Najwyraźniej w tamtych latach to się poruszało. Rut mówi nam całkiem wyraźnie, że znajduje się ono w Szilo.

A kiedy otwiera się księga Samuela, tam jest Samuel z Helim, Fineaszem i Chofnim, jego dwoma synami, jego dwoma skrzywionymi synami. Zatem Filistyni stanowią teraz problem. A granica terytorium Filistynów jest mniej więcej taka.

Są na wybrzeżu i mają żelazo. Mają żelazne rydwany. A Hebrajczycy nie byli w stanie ich wyprzeć.

A Filistyni, ze względu na swoją przewagę technologiczną, zyskują władzę. I tak nadchodzą, aby zaatakować Hebrajczyków. A Hebrajczycy mówią: hej, potrzebujemy króliczej łapki.

Chodźmy więc do tabernakulum i weźmy Arkę Przymierza. Zły ruch. I dlatego zabierają Arkę Przymierza tutaj.

To jest miasto Afek. Bitwa toczy się pod skałą Ebenezer. Nie wiemy dokładnie, gdzie to było, ale było to gdzieś na zachód od Shiloh i na wschód od Aphex.

I natychmiast Filistyni, gdy usłyszą krzyk Izraelitów, gdy Arka wchodzi do obozu, mówią: Człowieku, mamy wielkie kłopoty. Musimy zrobić wszystko, co możliwe. Musimy wygrać tę bitwę.

I tak się stało. Bóg nie przejmuje się szczególnie tym, że jest używany jako królicza łapka. Nie interesuje go to pudełko.

Tak, to złote pudełko. To naprawdę fantastyczne. Ale jemu nie zależało na pudełku.

I tak, prawie na pewno, Filistyni weszli na przełęcz i zniszczyli Szilo. Jeremiasz nam to mówi. Jeremiaszu, kiedy Hebrajczycy mówią: coś, nic złego nie może nam się przytrafić.

Mamy świątynię. Jeremiasz mówi: świątynia, świątynia, świątynia. Nie rozumiesz? Mogę zrobić z tym domem to samo, co zrobiłem z domem w Szilo, co oznacza, że rzeczywiście w tym miejscu Przybytek Mojżesza został zniszczony.

Zawieźli więc Arkę z powrotem drogą międzynarodową i przewieźli ją do Aszdodu. Położyli to przed swoim Bogiem – łup z bitwy.

Następnego ranka, gdy wstają, Bóg leży na twarzy przed Arką z odciętymi rękami. W tamtych czasach tak liczono ciała. Odcięli żołnierzowi ręce i podzielili je na dwie części.

Ups. Jedna rzecz po drugiej. Powiedzieli więc, że ta rzecz jest zbyt gorąca, żeby sobie z nią poradzić.

Wysłali to do Gat. Filistyni mieli pięć głównych miast i wydaje się, że władza na tym terytorium przechodziła z miasta do miasta. Coż, w Gath też nie wszystko poszło dobrze.

Mały problem z hemoroidami. Powiedzieli więc: coś, wyślijmy to do Ekronu. Najwyraźniej mieszkańcy Ekronu jeszcze o tym nie słyszeli.

I to też nie było dobre. I tak powiedzieli Izraelitom: hej, spójrzcie, nie chcemy już waszej skrzynki. Co więc zrobić? Weź krowy, które właśnie urodziły cielęta.

Zamknij cielęta w oborze. Przymocuj krowy do wozu wołowego. A jeśli pójdą do Izraela, zostawiając swoje cielęta, to wiecie, że w tym jest Bóg.

I rzeczywiście, dokładnie tak się stało. Krowy szły drogą, mucząc przez całą drogę. Nie chcemy tego robić.

Nie chcemy tego robić. Nie chcemy tego robić. Ale musimy, jak niektórzy z nas.

To samo dotyczy Bet Szemesz, a tamtejsi ludzie są tym bardzo podekscytowani. Musimy zająć się Bożą skrzynią.

Ale grupa ludzi wygłupia się z tym i umiera. A ludzie w Bet-Szemesz mówią: „Hej, Kiriath Jerem, czy przyjmiesz tę skrzynkę?” I tak w Kiriath-Jearim skrzynia stała przez 20 lat. Tabernakulum zniknęło.

Pudełko stoi tutaj. W Nob znajduje się tabernakulum. Nob znajduje się na wzgórzu z widokiem na Jerozolimę.

To tu dziś mieści się Uniwersytet Hebrajski. Ale w rozdziale trzecim powiedziano nam, że Salomon był tam, a ja nie zrobiłem tutaj zbyt dobrze mapy. Przesuńmy Kiriath Jerem trochę na południe.

Droga prowadzi w tę stronę i w tę stronę. Ostatecznie trafia do Joppy. A Gibeon jest na tej drodze.

Powiedziano nam, że Salomon udał się na tę wyżynę i złożył ofiary. Czy są więc dwa tabernakulum i w żadnym z nich nie ma Arki Przymierza? Wygląda na to, że panuje ogólny chaos. Może się zdarzyć, że mamy skłócone rodziny kapłańskie.

Rozmawialiśmy o tym już wcześniej. Heli pochodzi z jednej rodziny, a jego syn Abiatar, wnuk, właściwie z tej rodziny. Sadok jest z drugiej rodziny.

Czy jest więc możliwe, że mamy tutaj dwa konkurujące ze sobą tabernakulum z dwoma konkurującymi ze sobą zestawami kapłaństwa? Nie jestem pewien, ale z pewnością wygląda na to, że na początku tego okresu sytuacja jest całkowicie chaotyczna. Co się tu teraz stanie? Co się stanie z nami i z oddawaniem czci Bogu? A ostateczne skupienie się na świątyni z Arką ma na celu przywrócenie narodu na właściwe tory. Pod wieloma względami ten chaos religijny to dno sędziów.

Któregoś dnia rozwiązywałem krzyżówkę i znalazłem na dole słowo nadir, NADIR. Tak, to był najniższy poziom. To było dno.

W prawdziwym sensie, co dzieje się z Davidem? Salomon ponownie przywraca ich do centrum. A to niewątpliwie zajmuje bardzo wysokie miejsce w Bożym planie. Od samego początku Bóg powiedział: „Nie oddawajcie czci ich bożkom”.

Nie oddawajcie czci na ich wyżynach. Hebrajskie słowo to bama, co dosłownie oznacza wysokie miejsce. Ale jest całkiem jasne, że nie zawsze były to szczyty gór.

Myślę, że od tego zrodził się pomysł, ponieważ bogowie żyją na szczytach gór. To bliżej nieba. Tak więc oddajecie cześć na wyżynach, ale jest całkiem jasne, że ostatecznie każde sanktuarium uwielbienia zostało nazwane wysokim miejscem.

I zauważcie, co nam powiedziano, że Salomon udał się do Gibeonu, ponieważ było to sławne wyżynę. Co? Co? Ale znowu podejrzewam, że w związku z chaosem, który nastąpił po utracie arki, myślę, myślę, że Biblia wyraźnie nam powie, że wiele z tych rzeczy i tak miało miejsce w okresie sędziów, szczególnie. Wydaje mi się jednak prawdopodobne, że w czasie tego chaosu cała sprawa nabrała większego rozgłosu.

Myślę, że prawdopodobnie w większości przypadków czcili Jahwe na tych wyżynach. Oni, nie sądzę, na pewno ci, którzy przez te lata zachowali wiarę, czcili Baala, Aszerę lub innych bogów lub boginie. Ale myślę, że w tych miejscach czcili Jahwe.

I. To staje się linią. Odtąd aż do Ezechiasza.

Ale oni oddawali cześć na wyżynach. Jaki w tym problem? Problem w tym, że lokalizuje Jahwe. Och, czczę Jahwe z Beer-Szeby.

Biedne skrzepy. Wy czcicie jedynie Jahwe Hebronu. Jak łatwo zatem Bóg w swej jedności ulega podziałowi?

I to jest cała myśl Powtórnego Prawa. Musisz mnie czcić w jednym miejscu. To był duży problem.

To był duży problem. Mimo że Shiloh leży bardzo centralnie w kraju, nadal jest dobre 80 mil od Beer-Szeby i dobre 90 mil od Dan na północy. To długi spacer.

Ale Bóg mówi, że to takie ważne. Nie rozdzielaj mnie. Ale w rzeczywistości dokładnie tak się działo.

To o wiele wygodniejsze. Powtórzę: jeśli czytałeś Samuela, pamiętasz, że co roku Elkana zabierał całą swoją rodzinę i jechał do Szilo, aby oddać cześć Bogu. Wow.

To nie tylko zabieranie czasu. To też jest drogie. Zatem jeszcze raz, jak ważne jest, aby Bóg był jeden, aby był w centrum? To absolutnie ważne.

I przez 200 lat nie do końca rozumieli, o co chodzi. Jeszcze jedna rzecz i zdaję sobie sprawę, że wciąż jestem w fazie wprowadzenia. Ostatnią rzeczą jest to, że kiedy kraje zawierały między sobą traktaty, bardzo, bardzo często robiły dwie rzeczy.

Po pierwsze, było małżeństwo. A po drugie, rozpoznajesz bogów innych ludzi. A więc w rozdziale trzecim.

Jestem, jestem, coś w rodzaju cmokałem doktorem Kinlawem, kiedy mówił: „Wiesz, czytam to od lat”. Myślę, że miałem 65 lat, zanim to zobaczyłem. Cóż, tak.

Naprawdę nie widziałem znaczenia pierwszych trzech wersetów 1 Księgi Królewskiej 3, dopóki nie pracowałem nad komentarzem. Zwykle postrzegamy ten rozdział jako opowieść o Salomonie, który otrzymał dar mądrości.

Dzięki Bogu. I to prawda. Ale spójrz, jak zaczyna się rozdział.

Salomon zawarł przymierze z faraonem, królem Egiptu, i poślubił jego córkę. Nie? Nie. Tak.

Tak. To znaczy, mam na myśli taką umowę. Egipt był na drodze w dół, którą miał podążać przez następne tysiąc lat, ale nadal, mam na myśli, Egipt był Egiptem przez 2000 lat mądrości, przepychu, elegancji i mocy.

I są gotowi zawrzeć z nami umowę. Jedyne, co muszę zrobić, to poślubić jego córkę. I będę trzymać kciuki, kiedy będę kłaniał się Rayowi, Horakiemu, Ozyrysowi, ISIS i wszystkim innym 10 000 bogom.

Czy kiedykolwiek tam byłeś? Czy kiedykolwiek tam byłeś? Nie kochaj świata. Powiedz, czy to jest w Kings? To jest w książce. Zawarł przymierze z faraonem, królem Egiptu, i poślubił jego córkę.

Przyprowadził ją do miasta Dawida. Nie sądzę, żeby to był wypadek, nie Jerozolima, ale miasto Dawida, dopóki nie ukończył budowy swojego pałacu i świątyni Pańskiej oraz muru wokół Jerozolimy. Później dowiemy się, że uczynił dla niej specjalną enklawę poza murami.

To znaczy, chcesz, żeby zanieczyszczenia znajdowały się trochę poza centrum wydarzeń. A co w tym złego? Spójrz, proszę, na rozdział 34 Księgi Wyjścia, wersety od 12 do 16. To jest Bóg odnawiający przymierze po incydencie ze złotym cielcem.

A tak przy okazji, zauważyłeś, że jest to jednostronne odnowienie? Bóg po prostu angażuje się ze swojej strony. I mówi: Uważajcie, abyście nie zawierali przymierza z mieszkańcami kraju, do którego idziecie, bo w przeciwnym razie powstanie między

wami sidło. Dlatego Kananejczycy burzą ich ołtarze, rozbijają ich święte kamienie i wycinają ich słupy aszery.

Nie czcicie żadnego innego Boga, gdyż Pan, którego imię jest Zazdrosny, jest Bogiem zazdrosnym. Znasz to słowo. Można to również przetłumaczyć jako gorliwy, gorliwy i zazdrosny.

I myślę, że jest to zamierzone w języku angielskim. Dla nas dzisiaj zazdrość jest małostkową emocją. Wiesz, Karen i ja idziemy ulicą.

Poznajemy Quentina Schultza, a Karen uśmiecha się do niego. A ja pytam: po co to zrobiłeś? Drobiazgowy. Nie o tym tutaj mówimy.

Oto gorliwość ojca o córkę. Kiedy Elizabeth się spotykała, nalegałem, aby spotkać się z jej młodym mężczyzną przy drzwiach wejściowych. Karen powiedziała, że jeśli będziesz tak dalej robić, nigdy nie będzie miała chłopaka.

Powiedziałem, że mi to nie przeszkadza. Byłem zazdrosny. Chciałem dla niej jak najlepiej.

Nie chciałem tych grud, z którymi się kręciła. To jest nasz Bóg. Bóg jest zazdrosny.

Nie zadawaj się z takimi rzeczami. Uważajcie, aby nie zawierać przymierzy z mieszkańcami tej ziemi. Teraz mogę sobie wyobrazić Salomona znającego literę prawa.

Cóż, było powiedziane, że ci, którzy mieszkają w tej ziemi, Egipcjanie, nie mieszkają w tej ziemi. Bo gdy usłyszysz słowo, będą się prostytuować przed ich bogami i składać im ofiary. Zaproszą cię i będziesz spożywał ich ofiary. A kiedy wybierzesz niektóre z ich córek na żony dla swoich synów, a te córki będą uprawiać prostytutkę przed swoimi bogami, to one nakłonią twoich synów do tego samego.

Księga Powtórzonego Prawa 17 mówi, że każdy król ma sporządzić własną kopię przymierza i codziennie ją czytać. Zastanawiam się, ilu to kiedykolwiek zrobiło, ale tak jest. Dlaczego nie chcesz poślubić niewierzącej? Bo co zrobią ze swoimi bogami? Co powiedziałeś? Prostytuują się.

A co takiego jest w tym, że Bóg pragnie nas? Jakiego przymierza chce z tobą? Ekskluzywny. Co jeszcze? Czysty. Czym jest prostytutka? To naruszenie ślubu.

On chce zawrzeć z nami przymierze małżeńskie. Uważa, że jesteś najśłodszą rzeczą, jaką kiedykolwiek widział. A oddawanie czci czemukolwiek w tym stworzeniu poza nim oznacza prostytutkę.

Wow. Salomon. Och, ale on jest. Wymazałem mapę, ale nie do końca.

Tutaj, na dole, znajduje się wielkie, wielkie miasto-twierdza, które strzegło tej międzynarodowej autostrady, strzegło tej autostrady do Joppy, bardzo, bardzo ważnej miejscowości zwanej Gezer. Wiesz, co on zamierza zrobić? Zamierza schwycić Gezera i dać mi go jako prezent ślubny. Kto by tego nie zrobił? Och, świat zapłaci bardzo wysoką cenę, aby zdobyć twoją duszę.

Jednakże w wersecie drugim ludzie nadal składali ofiary na wyżynach, ponieważ świątynia nie została jeszcze zbudowana w imię Pana. Jednak słowo „the” w rzeczywistości nie jest w języku hebrajskim, ale NIV je ma. Podobnie NRSV.

Mówią, że składnia tutaj sugeruje, że co jednak tutaj oznacza? Przyprowadził ją do miasta Dawida, aż ukończył budowę swego pałacu w świątyni Pańskiej i muru wokół Jerozolimy. Jednakże ludzie na wyżynach nadal składali ofiary. O co jednak chodzi? Tak, tak, tak, tak, tak.

Można powiedzieć, że Salomon jest skupiony na budowaniu świątyni dla Pana, ale ludzie nie. Ludzie nie szczególnie chcą świątyni. Dawidzie, jeśli pamiętasz nasze studiowanie Kronik na samym początku, Dawidzie.

Chciałem zbudować stały dom dla Boga, a Bóg powiedział: nie jesteś tym człowiekiem. Twój syn może to zrobić. Dawid zebrał wszystkie te materiały i kiedy ogłosił w Księdze Kronik, że Salomon będzie jego następcą, powiedział: „Zgromadziłem wszystkie te materiały”.

Mam już te rzeczy, żeby mógł to zrobić. Zatem w umyśle Dawida skupiono się i w pewnym sensie przekazał to Salomonowi. Ale ludzie nie zrozumieli tego obrazu.

Nie potrzebują świątyni. Zajęli tam lokalne wyżyny u pogańskiego Jahwe, z którym mogą odprawiać rytuały i zmuszać Go do robienia tego, co chcą. Teraz w wersecie trzecim Salomon okazuje swoją miłość do Pana, postępując zgodnie ze wskazówkami otrzymanymi od ojca.

Zatrzymajmy się na tym. Jak okazywał swoją miłość? Co to mówi? Przechadzał się wśród posągów swego ojca. Co to mówi tobie i mnie? Czy kochasz Pana? Tak.

Czuję się przy nim niewyraźnie. To pokazuje moją miłość do Pana, prawda? Miłość do Pana okazujemy robiąc to, czego On chce. Och, kocham cię, tatusiu.

Czy mógłbyś pójść umyć samochód? Jestem zbyt zajęty. Kocham cię. Okazał swoją miłość do Pana, postępując zgodnie ze wskazówkami otrzymanymi od jego ojca, Dawida.

Chwalić Boga. Ale zdanie nie zostało dokończzone, prawda? Z wyjątkiem. Chyba że składał ofiary i palił kadzidło na wyżynach.

I znowu, po prostu zastanawiam się, kiedy patrzę w lustro, czy na moim spacerze są akceptanci? O tak. Radzę sobie tutaj naprawdę dobrze. Nieważne, tam.

Nie, Boże, bez wyjątków. Bez wymówek. Kilka lat temu wydaje mi się, że jest u mnie oryginalny, ale nie jestem pewien.

Ale wymyśliłem frazę „wszystko twoje bez ograniczeń, bez rywala”. Może być. Może być.

Udał się więc król do Gibeonu, aby złożyć ofiary, gdyż tam było najważniejsze wyżynę. I Salomon złożył na ołtarzu tysiąc ofiar całopalnych. W Gibeonie Pan ukazał się Salomonowi we śnie w nocy.

I Bóg powiedział: Proś o wszystko, co chcesz, abym ci dał. I wszystkie anioły wstrzymują oddech. O co będzie prosić? Jezus powiedział to Jakubowi i Janowi.

Co chcesz, żebym dla ciebie zrobił? I powiedzieli: Zasiądźmy po obu stronach Twojego tronu. I myślę, że serce Jezusa zamarło. Codziennie pyta nas, co chcesz, abym dla ciebie zrobił? A jaka jest nasza odpowiedź? Cóż, Solomon spisał się bardzo, bardzo dobrze.

Okazałeś wielką troskę swemu słudze, mojemu ojcu, Dawidowi, ponieważ on i NIV trochę złagodnieli, ale jest napisane, że chodził przed tobą w prawdzie i prawości, i w prawości serca, albo prostolinijności serca. To znowu spacer. To nie jest stanowisko.

To nie jest stan. To spacer dzień po dniu. I podoba mi się ten spacer przed tobą.

Myślę, że to nie tyle chodzenie przed tobą, ile chodzenie w twojej obecności. Więc to nie Bóg siedzi tutaj i mówi: OK, tak, podoba mi się sposób, w jaki chodzisz. Nie, to z nim, z nim w twojej obecności.

To słowo – niektórzy z was słyszeli, jak o tym mówiłem, aż wam się znudziło, ale nie ma w tym nic złego. Powtarzanie jest duszą edukacji. Użyte słowo nie występuje w żadnym innym języku semickim, ale w Biblii hebrajskiej pojawia się 250 razy, z czego trzy czwarte odnosi się do Boga.

I nie jest to coś, co czujesz. To jest coś, co robisz. Robisz to z innymi.

I co to jest to żarliwe oddanie przełożonego słabszemu, zwłaszcza gdy jest ono niezasłużone. I taki jest charakter naszego Boga. Oto kim on jest.

To właśnie robi. Termin ten może sięgać od najniższego poziomu życzliwości, ale wiesz, czym jest życzliwość? To zrobienie dla kogoś czegoś, na co nie zapracował. Nie zasługują na to.

Robisz to po prostu z dobroci serca. Odtąd idziemy dalej, aż do przebaczenia, kiedy zabijemy jego jedyne syna. To prawda, ludzie.

Zatem tutaj Salomon mówi: wykonałeś hesed Dawidowi. Oznacza to, że Dawid nie zasługiwał na to cudowne królestwo. Dawid nie zasłużył, aby mieć syna na tronie i królestwo w pokoju i dobrobycie, ale ty to uczyniłeś w dobroci.

Zrobiłaś to, bo on był po twojej stronie. Szedł z wami, a wy kontynuowaliście dla niego tę wielką hesed i daliście mu syna, który dzisiaj zasiada na jego tronie. Teraz, Panie, mój Boże, Ty ustanowiłeś swego sługę królem w miejsce mojego ojca Dawida i musisz go po prostu kochać.

Ale jestem tylko małym dzieckiem i nie wiem, jak wykonywać swoje obowiązki. Pokora jest miejscem, od którego należy zacząć. Twój sługa jest tutaj wśród ludu, który wybrałeś, ludu wielkiego, zbyt liczne, by go policzyć.

Daj więc swojemu sercu, Twojemu słudze, serce rozeznające. Co ciekawe, język hebrajski to serce słuchające, serce słuchające, serce, które ich słucha, serce, które słucha ciebie. Wow.

Wiem, co robić. Było to dzisiaj wspaniałe kazanie w kaplicy seminaryjnej, wygłoszone przez pastora, który odniósł ogromny sukces. A jego końcowe oświadczenie jest niezwykle mocne.

Powiedział: wszyscy jesteście bystrzymi ludźmi. Nie byłoby cię tutaj, gdybyś nie był. Wszyscy jesteście zdolnymi ludźmi.

Jesteście kompetentnymi ludźmi. Wykonujesz tutaj swoją pracę. Studiujesz.

Możesz wyjść, prowadzić ludzi, prowadzić ich dokąd? Nie, chyba że przyjdiesz na miejsce, powiedział, gdzie Duch Święty użyje twoich zdolności. Będą zabójcze. Wow.

Całkowita racja. Całkowita racja. Daj więc swemu słudze serce słuchające, aby mógł sądzić twój lud.

Oto kolejne ważne hebrajskie słowo. Powtórzę: rozmawialiśmy o tym już wcześniej. I dopóki będziesz przychodził, usłyszysz to jeszcze raz.

Ale to słowo „sądz” i podoba mi się to, co NIV tutaj zrobiło. NIV przetłumaczył to jako „rządzić”. I taki jest tutaj sens.

Nie chodzi tylko o osądzanie, ale o doprowadzenie twojego ludu do odpowiedniego porządku, jaki zaplanowałeś dla ludu Bożego. Właśnie to. I tak psalm mówi: „Dziękujcie, bo nadchodzi sędzia”.

Zwykle nie dziękuję sędziemu. Ale tak, chwalcie Boga za Tego, który przychodzi i odchodzi, aby uporządkować świat. Przydałby nam się sędzia już teraz.

Zatem odróżniaj dobro od zła. Kto jest w stanie rządzić tymi waszymi wielkimi ludźmi? Cóż, jak mówię, jeśli Bóg nie kochał go wcześniej, to z pewnością kocha go teraz. Teraz pozwólcie, że się tutaj zatrzymam. Mówisz: cóż, nie, nie, poczekaj chwilę.

Czy jest to właściwy obraz Salomona, czy też w porównaniu z jednym do trzech jest to właściwy obraz Salomona? Odpowiedź brzmi: tak. Tak. Jego niepowodzenia, podobnie jak w przypadku jednego do trzech, nie przekreślają jego wielkich, wielkich sukcesów.

Jednak jego wielki sukces, mówiąc duchowo, jest skażony inną rzeczą. Zatem na początku tego konta znajduje się ten mały znacznik wyboru. Wiele lat temu słyszałem wspaniałe kazanie.

Zaczęło się od rozmowy o jednym z największych filozofów Ameryki, Yogim Berrze, który powiedział: „To jeszcze nie koniec, dopóki się to nie skończy”. I taka jest historia Salomona. Taka jest historia Salomona.

Na początku zostaje tu zasiany zarodek, który w końcu przyniesie tragiczne, tragiczne owoce. Jeszcze raz chcę to powiedzieć młodym ludziom za każdym razem, gdy nadarza się okazja. Co wybierasz dzisiaj, co będzie cię cieszyć za 50 lat? Czemu zaprzeczasz dzisiaj, a co zapewni ci dobrą pozycję za 50 lat? Ale oto jest.

To Salomon, człowiek pokory, kochający Pana i pragnący jak najlepiej dla swego ludu. Oj, chciałbym mieć takiego króla. Powiedział mu Bóg: skoro prosisz o to, a nie o długie życie i bogactwo dla siebie, ani o śmierć swoich wrogów, ale o rozeznanie w wymierzaniu sprawiedliwości, w sprawowaniu rządów, uczynię to, co ty. zapytałem.

Dam ci serce mądre i rozeznające, tak że nigdy nie było i nie będzie nikogo takiego jak ty. Co więcej, dam ci to, o co nie prosisz, zarówno bogactwo, jak i zaszczyty, abyś za życia nie miał sobie równych wśród królów. Powtórzę jeszcze raz: to okropny frazes, ale stereotypy stają się banałami, ponieważ są prawdziwe.

Nie możesz dawać Boga. Bóg mówi: odsuń się, Salomonie. Oto nadchodzi.

Wow. Wow. Powtórzę jeszcze raz: nie widzisz, żeby Bóg cokolwiek tutaj kwalifikował.

Nie widzisz, żeby mówił: „Zaczekaj chwilę”. Masz mały problem. Dopóki nie rozwiążemy tego małego problemu, nie będę ci błogosławił.

Nie, on nie jest taki. Daj mu pół szansy, a pobłogosławi cię. To właśnie wiedział Jonah i nienawidził tego.

Jasne, jak świat, pójdę do Niniwy i powiem im, że wszyscy umrą, a oni pokutują, a ty im przebaczysz. Wiem, jakim jesteś Bogiem. Dlatego próbowałem od ciebie uciec.

Ale w wersecie 14: jeśli będziesz mi posłuszny i będziesz przestrzegał moich przykazań i przykazań, jak to robił Dawid, twój ojciec, i ja dam ci długie życie. Ups. Ups.

Nie, Boże, chcę żelaznej gwarancji, że ponieważ byłem teraz grzecznym chłopcem, a Ty naprawdę mnie pobłogosławiłeś i przelałeś swoją krew, chcę żelaznej gwarancji, że wszystko będzie trwać tak samo na zawsze. To nie jest sposób, w jaki działa Bóg. To związek.

To związek. Związek, który zamierza utrzymać. Pytanie jednak brzmi, czy teraz to utrzymam? Moja teściowa dorastała w kościele metodystów, dobrym, silnym kościele metodystów.

Ale kiedy została baptystką, mały kościół metodystów w mieście, do którego się przenieśli, był martwy jak kamień. Naprawdę, naprawdę kochała wieczne bezpieczeństwo. Po raz pierwszy w życiu była bezpieczna w swojej relacji z Jezusem.

Widzisz, czasami w tradycji metodystycznej zdecydowanie nie głosimy wiecznego bezpieczeństwa. Głosimy wieczną niepewność. Od ciebie zależy, czy Bóg dotrzyma danych ci obietnic, czy nie.

I lepiej idź prosto i wąsko, bo on szuka tylko okazji, żeby cię wyrzucić. Drogi Boże, nie. Drogi Boże, nie.

Bardzo się cieszę, że Bóg pozwolił mi wyjść za mąż, ponieważ nauczyłem się dzięki temu tak wiele teologii. Karen nie szuka okazji, żeby mnie wyrzucić, nie dlatego, że jestem idealnym mężem.

Gdyby jej tu nie było, powiedziałbym, że jestem. Ale ona zna moje serce. Ona wie, że całym sercem chcę być jej mężem.

I chociaż moje występy nie zawsze są takie, jakie mogłyby i powinny być, ona wie, że jestem jej : biedna kobieta, zamek, kolba i beczka. A kiedy zacząłem to dostrzegać, zacząłem słyszeć Boga mówiącego: „Teraz mnie rozumiesz”.

Nie szukam szansy, żeby się ciebie pozbyć. Nie szukam okazji, żeby zepchnąć cię z krawędzi. Jestem skłonny dać ci tyle luzu, ile potrzebujesz.

Tak długo jak jesteś mój. Bez ograniczeń, bez rywala. Więc tak, istnieje „jeśli”.

Nie „jeśli” Boga, który szuka szansy na pozbycie się nas, ale „jeśli” oznacza to, że jest to stały związek. A jeśli dojdę do miejsca, w którym powiem, nie obchodzi mnie, czego chcesz. Nie obchodzi mnie, co lubisz.

Nie obchodzi mnie, czego potrzebujesz. Dostaję to, czego chcę. Związek jest w rozpaczliwych tarapatach.

Dobra. Wtedy Salomon obudził się i zdał sobie sprawę, że to był sen. Wow.

Wrócił do Jerozolimy, stanął przed Arką Przymierza Pańskiego i złożył ofiary całopalne oraz ofiary wspólne. Następnie wydał ucztę dla całego dworu. Myślę, że to dość istotne.

Whoa, whoa, to jest, to jest Bóg. A Bogu należy oddawać cześć tam, gdzie jest znak Jego przymierza. Być może tutaj, w Gibeonie, jest przybytek.

Może tutaj, w Gibeonie, jest ołtarz, ale Arka Przymierza wróciła do Jerozolimy. Muszę tam wrócić. Myślę, że to właśnie się dzieje.

Zanim więc to zostawimy, spójrzmy na pytanie piąte. Jakie wskazówki dotyczące naszej modlitwy pochodzą od Salomona w wersetach siódmym, ósmym i dziewiątym? Co byś powiedział? Co jest numerem jeden? Pokora. Absolutnie.

O Boże, nie przychodzę do Ciebie ze wszystkimi moimi darami. Nie przyjdę do ciebie, żeby wykręcić ci rękę. Przychodzę do Ciebie jako ktoś zdesperowany, zdesperowany.

Co jeszcze widzisz w tej modlitwie? Tak. Tak. Uznaj, kim jest Bóg i jakie są dowody na to, kim jest. Jego hesed.

Cała nasza modlitwa powinna być zakorzeniona właśnie w tym miejscu. Wiemy, jakim jest Bogiem. Wiemy, że jest wierny.

Wiemy, że wybiera dla nas to, co najlepsze, nawet jeśli będzie go to kosztować krzyż. Dobry. Co jeszcze? Aby serce słuchające znało Jego drogi.

Tak panie. Tak panie. A ja, nie wiem jak ty.

To nie jest dla mnie łatwe. Mam skłonność do ulegania zachciankom. I znam ludzi, którzy mówią: „Och, potrafię, za każdym razem słyszę głos Pana”.

I jestem o nich zazdrosny. Nie jest mi łatwo, ale cały czas uczę się w szkole, żeby poznać Jego głos i za nim podążać. Co jeszcze? No cóż, oczywiście jest troska o ludzi, a nie o siebie.

Powtórzę, tam to powiedziałem. To jest jego świecąca godzina. To jest jego świecąca godzina.

To jest Bóg mówiący: hej, czek in blanco. Co chcesz? Na mnie spoczywa ta niesamowita odpowiedzialność, Boże. Potrzebują kogoś, kto będzie nimi rządził.

Pomóż mi. Pomóż mi. W wersecie dziewiątym jest jeszcze jedna rzecz: On pragnie serca słuchającego z dwóch powodów.

Po pierwsze, rządzić swoim ludem. Jaki jest ten drugi? Rozróżniać dobro i zło. O mój.

Gdzieś tam ukryte jest kazanie. W porządku. Zostało nam tu zaledwie kilka minut.

Przyjrzyjmy się pozostałej części rozdziału, co, jak sędzę, możemy zrobić dość szybko. O co chodzi z dwiema prostytutkami? Wiesz, oto nasz przykład. Będziemy mieli przykład faceta, który jest wymagający.

I jeszcze raz chciałbym powiedzieć, że mądrość w tym kontekście to mądrość w administrowaniu, rządzeniu, decydowaniu pomiędzy konkurującymi punktami widzenia i tym podobne. Niekoniecznie trzeba mieć inteligencję światowej klasy, choć nie sędzę, że on ją posiada. Ale ta zdolność rozeznania, wejrzenia w rzeczy i zobaczenia, co się dzieje, to jest mądrość.

Oto jeden przykład jego mocy rozeznania. Terminy autor, redaktor, kompilator i będę ich używać. Myślę, że nie ma wątpliwości, że te książki są połączone.

Używają zapisów. Używają osobistych anegdot. Używają najróżniejszych rzeczy.

Zatem mamy tu do czynienia z selektywnością. Dlaczego warto wybrać to teraz? Hej, nie bój się. Nie mam odpowiedzi.

Po co korzystać z prostitutek? Nie mógłbyś podać przykładu miłszych ludzi? Co myślisz? Myślę, że masz rację. To ten, który mnie chwyta. To są ludzie, którzy najmniej zasługują na uwagę króla.

Króla interesuje dobro i zło. To są dno, społecznie rzecz biorąc. Jednym z powodów, dla których przychodzą do króla, jest to, że nie mają mężów, którzy mogliby im w tym pomóc.

Dlatego uważam, że David ma całkowitą rację. Myślę, że znowu nie jestem pewien, ale dla mnie ma to sens. Dwie prostytutki przychodzą do króla, a król mówi, w wersecie 23, obie mówicie: „Och, przepraszam”.

Spójrz na wersecie 23. To ten, który chcę, żebyś zobaczył. Zobacz, co mówi król.

Czy widzisz, co on mówi o tych dwóch kobietach? Jak on je cytuje? Mój syn żyje, a twój syn nie żyje. Nie, twój syn nie żyje, a mój żyje. Jedno zaczyna się od życia, drugie od śmierci.

Może słuchające serce to usłyszało. Zatem te dwie kobiety mają dwa różne motywy. Jaki jest motyw tej jednej kobiety? Tak.

UH Huh. Jeden jest po jedzeniu. Oboje głodują.

Myślę, że Solomon dostrzega tę różnicę w motywacji. Nie obchodzi mnie, czy dostanę coś do jedzenia. Jeśli moje dziecko przeżyje, nie obchodzi mnie, czy będzie martwe, czy żywe.

Jestem po prostu głodny. Więc o co nam chodzi? Czego chcę? Czy chcę tego, co moje? Nie, nie zabijaj go. Zabierz go.

Po prostu pozwól mu żyć. W wersecie 26 kobieta, której syn żył, była głęboko poruszona miłością do syna i mówiła do króla: Proszę, Panie mój, daj jej żywe dziecko. Nie zabijaj go.

A drugi powiedział: Ani ja, ani ty go nie będziemy mieli. Przetnij go na pół. Będę mieć swoje prawa, a moje prawa są o połowę mniejsze niż prawa dziecka.

Daj żywe dziecko pierwszej kobiecie. Nie zabijaj go. Ona jest matką.

To rozeznanie. Patrząc na motywację tych dwóch osób, tej motywowanej tym, czego chce, jej prawami, i drugiej motywowanej miłością do dziecka. Czym się motywujesz? Czym jestem motywowany? Będę mieć to, czego chcę.

Nie, nie, będę mieć życie. Zamierzam mieć to, co najlepsze dla drugiego. Kiedy cały Izrael usłyszał wyrok wydany przez króla, napełnił go strachem, ponieważ ujrzał, że ma mądrość od Boga, aby wymierzać sprawiedliwość.

Sądzę, że to; powtarzam, myślę, że to dobre tłumaczenie, nie tylko do osądzania, ale także do rządzenia. OK, pytania, uwagi, uwagi? Cóż, oni mają Powtórnego Prawa i Powtórnego Prawa mówi, że miejscem, gdzie jest moje imię, i myślę, że po zniszczeniu Przybytku, miejscem, gdzie jest Jego imię, jest Arka. Myślę, że sam fakt, że zostawili arkę na pustyni na 20 lat, wskazuje, jak głęboko się zapadli.

Ponieważ, jak mówię, Księga Powtórzonego Prawa jest bardzo jasna. Tam, gdzie jest moje imię, tam oddajecie cześć, nigdzie indziej. Muszę przyznać, że niektórzy krytycy używają tego jako argumentu, aby stwierdzić, że Księga Powtórzonego Prawa wtedy nie istniała.

Zostało napisane dopiero później. Nie kupuję tego. Myślę, że grzech bardzo dobrze potrafi ignorować to, co wie, i jest to po prostu niewygodne.

Często myślę, że George Barna jest najbliższy żyjącemu dzisiaj prorokowi Starego Testamentu i twierdzi, że śmierć kościoła jest wygodna i prosta. To nie prostota, wygoda i prostota. To nie jest łatwe.

Robię to, co łatwe. Tak dobrze. Coś jeszcze?

Ojcze, dziękuję. Dziękuję za cierpliwość do Salomona. Dziękuję za Twoją miłość do niego. Dziękuję, że to, co mu dajesz, nie było ograniczone tym, co o nim wiedziałeś.

Dziękujemy Ci, Panie, za Twoją dobroć wobec Dawida, Salomona i nas. Dziękujemy, że rzeczywiście możemy żyć dla Ciebie bez ograniczeń i bez rywala. W Twoje imię modlimy się. Amen.